

ZNP znowu atakuje

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: wtorek, 29, marzec 2011 01:00

Tadeusz Narkun

Odłony: 1956

Sławomir Broniarz, Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego wciąż jest w formie i co chwila zaskakuje nas barwnymi wypowiedziami.

Tym razem ZNP próbuje skłonić resort edukacji do wycofania się z projektu, który między innymi zakłada ułatwione przekazywanie przez samorzady szkół. Pisaliśmy już o tym na naszych łamach. Tytułem przypomnienia: ministerstwo edukacji chce dopuszczenia możliwości przekazywania szkół bez względu na liczbę uczniów oraz ułatwienia łączenia placówek w zespoły. Związek Nauczycielstwa Polskiego natomiast żąda, by resort edukacji wycofał się z planowanych ułatwień dla samorządów związanych z przekazywaniem szkół. Zdaniem ZNP prowadzi to do prywatyzacji oświaty.

Przytaczamy tutaj in extenso słowa Broniarza, który powiedział: „Gminy i powiaty będą mogły zlecać zadania oświatowe tak, jak dzisiaj zlecają na przykład wywóz śmieci”. Zestawienie zlecenia zadań oświatowych z wywozem śmieci może szokować, ale co jest złego w tym, że ktoś te śmieci wywozi?

Jak przypuszczamy, używając takiego porównania, przewodniczący ZNP chciał dezawuować przekazywanie szkół przez samorzady. Jednak równocześnie opowiedział się przeciwko demokracji, w której przede wszystkim ważne jest, aby zadania publiczne były należycie wykonane, a nie kto to robi. Przecież w Polsce istnieje wiele szkół niepublicznych, które na trwałe wpisały się w system edukacji i nawet Sławomir Broniarz temu nie przeczy, ani nie neguje ich poziomu nauczania. W takiej sytuacji wiemy już, że ten sprzeciw nie powstał z troski o poziom nauczania dzieci i młodzieży, tylko z obawy, kto będzie uczył.

Według Związku Nauczycielstwa Polskiego projekt MEN prowadzi do „prywatyzacji publicznej oświaty i sprowadzenia działalności szkół i placówek do roli instytucji usługowych”. Mniejsza o prywatyzację, chociaż to już nie czasy, w których prywatne było podejrzane. Ważniejsze jest, że oświata to rzeczywiście usługa i wcale nie musi jej świadczyć tylko władza publiczna.